

La Vía Campesina i zjawisko *food sovereignty*: między obietnicą a jej spełnieniem w przestrzeni transnarodowej

Łukasz Wordliczek

Uniwersytet Jagielloński

But that food – the best food – was not available
in my neighborhood on the west side of Chicago.
I live in a community where I can get a semiautomatic
weapon quicker than I can get a tomato.

Ale taka żywność – najlepsza żywność –
nie była dostępna w moim sąsiedztwie,
czyli w zachodnim Chicago. Żyję w miejscu,
gdzie mogę szybciej dostać broń półautomatyczną niż pomidora.

LaDonna Redmond, założycielka i kierowniczka
„The Campaign for Food Justice Now”¹

Problemy żywnościowe są obecne w przestrzeni międzynarodowej od kilkudziesięciu lat. Zjawisko to jest zazwyczaj utożsamiane z wysiłkami, które powszechnie określa się mianem zwalczania głodu lub też bezpieczeństwa żywnościowego (*food security*). W ostatnich latach prowadzone są jednak działania, które pozwalają na spojrzenie na problem z nieco odmiennej perspektywy. Jedną z takich możliwości stwarza analiza działalności transnarodowego ruchu La Vía Campesina i związanej z nim idei *food sovereignty*. Stawiana w artykule hipoteza zmierza w kierunku wskazania, że jednym z podstawowych problemów żywnościowych współczesnego świata nie jest kwestia braku żywności, lecz jej dystrybucji. Niniejszy tekst jest również głosem w dyskusji na temat ograniczonej swobody działania aktorów niepaństwowych w sytuacji przekształcającego się globalnego porządku. W celu odniesienia się do tych zagadnień omówiono podstawowe okoliczności związane z powstaniem ruchu La Vía Campesina, a następnie jego postulaty ze szczególnym uwzględnieniem analizy zjawiska *food sovereignty*. Na zakończenie przedstawiono działania La Vía Campesina oraz ich ocenę.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo żywnościowe, suwerenność żywnościowa, ruchy transnarodowe, La Vía Campesina.

Łukasz Wordliczek – doktor habilitowany, Instytut Amerykanistyki i Studiów Polonijnych, Uniwersytet Jagielloński.

¹ Cyt. za: *Voices from the field 1*, „Nyéléni Newsletter” 2015, nr 23, s. 3, http://www.nyeleni.org/DOWNLOADS/newsletters/Nyeleni_Newsletter_Num_23_EN.pdf (data dostępu: 27.10.2015).

W wymiarze instytucjonalnym problemy żywnościowe są obecne w przestrzeni międzynarodowej od kilkudziesięciu lat, zaś przedmiotowe zjawisko jest zazwyczaj utożsamiane z wysiłkami, które powszechnie określa się mianem zwalczania głodu lub też bezpieczeństwa żywnościowego (*food security*)². Biorąc pod uwagę argumenty o charakterze moralnym, wskazujące na konieczność zaspokojenia jednej z podstawowych potrzeb człowieka – trudno kwestionować kształt dotychczasowej debaty skupionej wokół tych problemów. Jednocześnie warto odnotować, że rezultaty stosowanych działań są wciąż niewystarczające. Otóż według danych Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), liczba osób niedożywionych w połowie lat 70. w krajach rozwijających się stanowiła około 34% populacji, zaś w latach 2012–2014 nieco ponad 13%, z czego 76% żyło na obszarach wiejskich³. Większy dostęp do żywności, choć nadal pozostaje istotnym wyzwaniem w skali globalnej, pozwala jednak na spojrzenie na problem z nieco odmiennej perspektywy. Taką możliwość stwarza analiza działalności tytułowej organizacji La Vía Campesina i związanej z nią idei *food sovereignty*. Stąd stawiana hipoteza zmierza w kierunku wykazania, że jednym z podstawowych problemów żywnościowych współczesnego świata nie jest kwestia braku żywności, lecz jej dystrybucji. Dodatkowo niniejszy tekst jest głosem w dyskusji na temat ograniczonej swobody działania aktorów niepaństwowych w sytuacji przekształcającego się globalnego porządku.

Geneza powstania La Vía Campesina

La Vía Campesina jest międzynarodowym ruchem, który powstał w miejscowości Mons w Belgii w 1993 r. Obecnie status członkowski przysługuje 164 organizacjom, z 73 państw położonych w Afryce, Azji, Europie i obu Amerykach⁴. Jest to organizacja o znacznym stopniu zdecentralizowania, składająca się z dziewięciu geograficznie wydzielonych regionów. Działania są kierowane przez Międzynarodowy Komitet Koordynujący, który jest złożony z dwóch przedstawicieli z każdego regionu, wybranych przez organizacje uczestniczące zgodnie z parytetem płci. Wymiar organizacyjny dopełnia sekretariat, który rotacyjnie jest lokowany w różnych częściach świata, zgodnie z decyzjami raz na cztery lata obradującej konwencji międzynarodowej. I tak początkowo sekretariat był ulokowany w Belgii (1993–1996), następnie w Hondurasie i Indonezji, zaś od września 2013 r. znajduje się w Zimbabwie.

² Kompleksowo na ten temat w krajowej literaturze zob. np. K. Marzęda-Młynarska, *Globalne zarządzanie bezpieczeństwem żywnościowym na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2014. W tym miejscu warto zaznaczyć, że analizowana problematyka jest stosunkowo słabo obecna w literaturze przedmiotu – stąd z konieczności oparto się w znacznej mierze na źródłach internetowych.

³ Dane za raportami FAO, *The State of Food Insecurity in the World*, <http://www.fao.org/hunger/previous-editions/en/> (data dostępu: 15.11.2015).

⁴ Spośród państw postkomunistycznych naszej części Europy jedynie Rumunia jest członkiem La Vía Campesina; dane za: <http://viacampesina.org/en/index.php/organisation-mainmenu-44/our-members-mainmenu-71> (data dostępu: 21.10.2015).

Finansowanie stowarzyszenia opiera się na wpłatach od organizacji członkowskich, donacjach osób prywatnych, a także wsparciu niektórych organizacji pozarządowych, fundacji oraz władz państwowych.

Hiszpańskojęzyczna nazwa bezpośrednio wskazuje na genezę ruchu. Otóż jeszcze rok przed spotkaniem założycielskim w Belgii przedstawiciele ośmiu organizacji farmerskich z Ameryki Środkowej, Ameryki Północnej oraz Europy spotkali się w Managui przy okazji kongresu nikaraguańskiej organizacji farmerów i hodowców (Unión Nacional de Agricultores y Ganaderos, UNAG). Efektem rozmów było podpisanie 26 kwietnia 1992 r. tzw. deklaracji z Managui. Sformułowano w niej następujące postulaty:

- ograniczenia zasad globalnej gospodarki neoliberalnej;
- partycypacji rolników w określaniu zasad rządzących rynkiem rolno-spożywczym, włącznie z dopuszczeniem do uczestnictwa w ówczesnych negocjacjach Układu Ogólnego w sprawie Taryf Celnych i Handlu (General Agreement on Tariffs and Trade, GATT);
- poszanowania dla odmiennych sposobów gospodarowania na roli oraz upowszechnienia zasad zrównoważonej gospodarki rolnej.

Taki program działań został rozwinięty w trakcie wspomnianej konferencji w Mons, gdzie 16 maja 1993 r. podpisano nową deklarację. W dalszej działalności ruchu warto w szczególności zwrócić uwagę na wyraźnie wskazany paradoks współistnienia sfer głodu i znacznej nadprodukcji żywności na świecie. Tym razem postulaty dotyczyły:

- podkreślenia znaczenia produkcji małoobszarowej, a nie wielkopowierzchniowej;
- zapewnienia bioróżnorodności upraw w celu produkcji zdrowej żywności i poszanowania środowiska naturalnego;
- prawa każdego kraju do samodzielnego definiowania swojej polityki rolnej zgodnie z własnymi interesami⁵.

Stosowne działania określono jako tzw. chłopską drogę, czyli w języku hiszpańskim – *la vía campesina*.

Główne postulaty La Vía Campesina

Jednym z pierwotnych i bezpośrednich powodów powstania La Vía Campesina było złamanie dominacji w produkcji soi i kukurydzy. Powody takiego krytycznego nastawienia wynikają z faktu, że mamy do czynienia z uprawami silnie dotowanymi przez rządy oraz uprawami, które dostarczają półproduktów do dalszego przetworzenia, a nie są gotowym towarem do spożycia. W dalszej konsekwencji aktywiści La

⁵ Teksty obu deklaracji dostępne na: <http://viacampesina.org/en/index.php/our-conferences-main-menu-28/1-mons-1993-mainmenu-47> (data dostępu: 19.12.2015). Jednym z sygnatariuszy deklaracji z Mons była także NSZZ „Solidarność”.

Vía Campesina argumentują, że to nie producent (rolnik) jest podmiotem zarabiającym na swojej produkcji, lecz międzynarodowe korporacje działające w sektorze rolno-spożywczym.

Wobec takiej diagnozy, ostrze krytyki jest skierowane dwutorowo: przeciwko tymże korporacjom międzynarodowym oraz przeciwko porozumieniom liberalizującym wymianę handlową⁶. Argument antykorporacyjny jest stosunkowo złożony, lecz w skrócie można go sprowadzić do podnoszenia zastrzeżeń co do sprawiedliwych zasad współpracy z dostawcami. Według analiz niezależnych od La Vía Campesina, żadna z 10 największych globalnych korporacji żywnościowych nie stosuje zasad chroniących rolników przed przejęciami ziemi, ani też nie wdraża w wystarczającym stopniu reguł transparentnej współpracy z rolnikami i hodowcami⁷. Osobną kwestią jest działalność korporacji nakierowana na monopolizację rynku⁸. Z kolei zarzut kierowany wobec porozumień wolnocłowych⁹ wskazuje przede wszystkim na fakt przyczyniania się do napływu relatywnie taniej, silnie dotowanej żywności z importu, co wynika z traktowania produktów żywnościowych jako towaru w globalnej wymianie handlowej.

Oba powyższe zastrzeżenia są zarazem fundamentem, który legł u powstania zjawiska suwerenności żywnościowej (*food sovereignty*) w reakcji na tzw. reżim żywności korporacyjnej (*corporate food regime*)¹⁰. Samo pojęcie suwerenności żywnościowej – stworzone przez zwolenników La Vía Campesina w czasie Światowego Szczytu Żywnościowego w Rzymie w listopadzie 1996 r.¹¹ – ma dwa znaczenia. W szerszym

⁶ Warto wskazać, że powstanie La Vía Campesina w 1993 r. skorelowane jest z finałem rokowań w ramach tzw. rundy urugwajskiej GATT w grudniu tegoż roku i w konsekwencji powstaniem Światowej Organizacji Handlu (WTO) dwa lata później.

⁷ Wielkość korporacji jest zdeterminowana przychodami. Są to następujące firmy: Associated British Foods (ABF), Coca-Cola, Danone, General Mills, Kellogg, Mars, Mondelez International (poprzednio Kraft Foods), Nestlé, PepsiCo oraz Unilever; dane za: Oxfam International, *Behind the brands: Food justice and the „Big 10” food and beverage companies*, 26.02.2013, <https://www.oxfam.org/sites/www.oxfam.org/files/bp166-behind-the-brands-260213-en.pdf> (data dostępu: 16.10.2015).

⁸ W wielu krajach świata skala problemu jest gigantyczna. Gwoli ilustracji, w USA tylko cztery firmy w sektorze przetwórstwa mięsa mają udział w 80% rynku wołowiny, zaś w Australii ponad 75% rynku detalicznego żywności należy do trzech firm. Pochodną omawianych zjawisk jest także ich dominacja w całym łańcuchu produkcji rolnej – od upraw i hodowli, przez przetwórstwo, aż po sprzedaż. I tak amerykańska korporacja ConAgra Foods jest jedną z trzech największych firm młynarskich w Ameryce Północnej, należy do światowej czołówki producentów pasz dla bydła, uboju zwierząt, przetwórstwa wieprzowiny i produkcji brojlerów. Z kolei rynek eksportu 80% kukurydzy i 65% soi z USA należy tylko do trzech koncernów; dane za raportami FAO *The State of Agricultural Commodity Markets* z lat 2004, 2006 i 2009, <http://www.fao.org/publications/soco/en/> (data dostępu: 19.12.2015).

⁹ Chodzi głównie o wciąż negocjowane w chwili pisania niniejszego tekstu układy między Kanadą a UE (Comprehensive Economic and Trade Agreement, CETA), między USA a UE (Transatlantic Trade and Investment Partnership, TTIP) oraz zawarte w październiku 2015 r. Partnerstwo Transpacyficzne (Trans-Pacific Partnership, TPP).

¹⁰ Szerzej na temat reżimu żywności korporacyjnej zob. np. P. McMichael, *A food regime genealogy*, „Journal of Peasant Studies” 2009, t. 36, nr 1.

¹¹ Zob. <http://usfoodsovereigntyalliance.org/what-is-food-sovereignty/>, czy też <http://www.foodsovereignty.org/about-us/> (data dostępu: 19.12.2015).

oznacza prawo producentów żywności (rolników, rybaków i hodowców) do możliwie samodzielnego kształtowania polityki rolnej i żywnościowej¹². W węższym ujęciu suwerenność żywnościowa sprowadza się do postulatu powrotu produkcji i dystrybucji żywności w ręce wspólnot i zrzeszeń lokalnych kosztem korporacji międzynarodowych; chodzi zatem o przełamanie monopolu korporacji na rzecz ochrony lokalnych producentów¹³. Tym samym postulaty zwolenników *food sovereignty* zmiernają w kierunku: (1) wspierania produkcji lokalnej, na małą skalę, przy wykorzystaniu gospodarstw rodzinnych; (2) poszanowania zasady bioróżnorodności i zrównoważonego rozwoju; (3) zagwarantowania prawa do ziemi, wód i zwierząt hodowlanych dla rolników, rybaków i hodowców; (4) ustanowienia zasad wymiany handlowej, która ma gwarantować poszanowanie interesów i potrzeb zarówno producentów, jak i konsumentów oraz (5) zlikwidowania nierówności społecznych¹⁴. Co wymowne, szczegółowe propozycje idą także w stronę zapewnienia rolnikom prawa do posiadania i swobodnego obrotu np. ziarnem do zasiewów – obecnie w wielu przypadkach (bynajmniej nie tylko krajach rozwijających się) ziarno stanowi własność korporacji międzynarodowej i jest chronione prawem własności intelektualnej (patentami), co skutkuje restrykcjami w zakresie swobody dysponowania nim przez farmerów.

Skalę powyżej nakreślonych problemów ilustrować mogą wybrane dane. I tak około 500 mln małych gospodarstw (czyli według przyjętego przez FAO progno dwóch hektarów) zapewnia środki do życia dla około 2,5 mld ludzi na całym świecie¹⁵, zaś około 70% konsumowanej na świecie żywności pochodzi właśnie z gospodarstw małoobszarowych¹⁶. Jednocześnie w samych Stanach Zjednoczonych (USA) mniej niż 2% wszystkich farmerów to osoby związane z małymi gospodarstwami rodzinnymi¹⁷. W sumie w USA z rolnictwem związanych jest nieco ponad 3 mln Amerykanów¹⁸, podczas gdy w amerykańskich więzieniach przebywa niemal 7 mln osadzonych¹⁹.

¹² Zob. International Assessment of Agricultural Knowledge, Science and Technology for Development (IAASTD), *Agriculture at a Crossroads: Summary for Decision Makers of the Global Report 2009*, s. 15, http://www.unep.org/dewa/agassessment/reports/IAASTD/EN/Agriculture%20at%20a%20Crossroads_Global%20Summary%20for%20Decision%20Makers%20%28English%29.pdf (data dostępu: 3.11.2015).

¹³ Inaczej rzecz ujmując, jest mowa o „prawie ludzi do dostępu do żywności zdrowej i produkowanej zgodnie z zasadami poszanowania środowiska naturalnego oraz zasadami zrównoważonego rozwoju”. *Declaration of the Forum for Food Sovereignty*, Nyéléni, 27.02.2007, <http://nyeleni.org/spip.php?article290> (data dostępu: 29.10.2015).

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Raport International Fund for Agricultural Development, *Smallholders, food security, and the environment*, lipiec 2013 r., s. 10, http://www.ifad.org/climate/resources/smallholders_report.pdf (data dostępu: 13.10.2015).

¹⁶ Dane za: <http://www.foodsovereignty.org/about-us/> (data dostępu: 18.11.2015).

¹⁷ Dane za: *The U.S. food sovereignty alliance: Nourishing food justice*, „Nyéléni Newsletter” 2015, nr 23, op.cit., s. 4.

¹⁸ Oficjalne dane Departamentu Rolnictwa, http://www.agcensus.usda.gov/Publications/2012/Online_Resources/Highlights/Farm_Demographics/ (data dostępu: 28.10.2015).

¹⁹ Według oficjalnych danych Departamentu Sprawiedliwości z 2013 r.; za: Bureau of Justice Statistics, <http://www.bjs.gov/content/pub/press/cpus13pr.cfm> (data dostępu: 28.10.2015).

Jak widać z powyższego przeglądu, zjawiska *food sovereignty* oraz *food security* są ściśle ze sobą związane. Taki stan rzeczy nie powinien wszakże sugerować tożsamości obu pojęć. I tak, przypomnijmy, bezpieczeństwo żywnościowe sprowadza się do zaspokojenia potrzeb żywnościowych ludzi, zwalczania głodu i niedożywienia, czyli zapewnienia dostępu do żywności. Suwerenność żywnościowa natomiast jest terminem opisującym rodzaje działań ukierunkowanych na doprecyzowanie, skąd pochodzi żywność i jak jest produkowana. Nacisk na te aspekty jest szczególnie dobrze widoczny w tych definicjach *food sovereignty*, które odwołują się do wąskiego rozumienia przedmiotowego pojęcia, czyli wskazują na określony sposób prowadzenia gospodarki rolnej.

Jeżeli spojrzeć wnikliwiej na postulaty zwolenników idei *food sovereignty*, to okazuje się, że znajdują się tam także działania idące w jeszcze dalszym, to znaczy radykalnym kierunku (w wypadku Stanów Zjednoczonych używa się tutaj raczej określenia „progresywny kierunek działań”). Jest to ruch tzw. sprawiedliwości żywnościowej (*food justice*), czyli dołączenia do suwerenności żywnościowej także postulatów o charakterze społecznym, nakierowanym głównie na kwestie klasowe, rasowe oraz równouprawnienia kobiet²⁰. Warto w tym miejscu odnotować, że deklaracja Nyéléni (zob. przyp. 13) wyraźnie zakłada, że celem ruchu *food sovereignty* jest także wytworzenie się „nowych relacji społecznych pozbawionych ciemienia i nierówności między mężczyznami a kobietami, rasami, klasami społecznymi i ekonomicznymi oraz pokoleniami”²¹. Niezależnie od tego, czy z owymi postulatami wiązać należy bardziej ideę sprawiedliwości żywnościowej, czy też suwerenności żywnościowej, to taki program działań budzi krytykę. Więcej miejsca poświęcono temu zagadnieniu w końcowej części tekstu.

Aktywność La Vía Campesina

Jak przedmiotowe postulaty były/są realizowane w praktyce? Prawdopodobnie najgłośniejszym przykładem wskazującym na próbę wykorzystania idei *food sovereignty* na poziomie uregulowań konstytucyjnych jest przykład Ekwadoru. Otóż państwo to literalnie zapisało suwerenność żywnościową w rozdziale trzecim konstytucji z października 2008 r. Warto zauważyć, że *food sovereignty* jest tutaj traktowana zdecydowanie w kategoriach rozwiązań protekcjonistycznych (art. 281 pkt 2) oraz uwypuklających rolę producentów małopowiatowych (art. 281 pkt 1, 4, 5)²². Podobny obraz sytuacji – choć jeszcze bez dosłownego odwołania się do koncepcji *food sovereignty* – został

²⁰ Szerzej zob. np. A. Hope Alkon, J. Agyeman (red.), *Cultivating Food Justice: Race, Class, and Sustainability*, MIT Press, Cambridge 2011 oraz R. Gottlieb, J. Anupama, *Food Justice*, MIT Press, Cambridge 2010.

²¹ *Declaration of the Forum for Food Sovereignty*, op.cit.

²² Tekst za: Political Database of the Americas, <http://pdba.georgetown.edu/Constitutions/Ecuador/english08.html> (data dostępu: 15.11.2015).

uwzględniony w art. 305 konstytucji Wenezueli z grudnia 1999 r.²³ Ciekawie przedstawia się odpowiedni zapis w konstytucji Boliwii z 2009 r. Otóż w rozdziale ósmym, części pierwszej (dotyczącej polityki międzynarodowej) w art. 255 pkt II(8) stwierdza się m.in., że zawieranie wszelkich porozumień międzynarodowych winno dokonywać się z poszanowaniem zasad „bezpieczeństwa żywnościowego i suwerenności całej populacji, zakazu importu, produkcji i wprowadzania do obrotu genetycznie modyfikowanych organizmów”²⁴. Z kolei w art. 309 pkt 4 gwarantuje się dążenie do osiągnięcia suwerenności żywnościowej dla całej populacji kraju, zaś w art. 407 pkt 1 – niejako wzorem rozwiązań ekwadorskich – gwarantuje się poszanowanie idei bezpieczeństwa żywnościowego i suwerenności w ujęciu protekcyjnym.

Z kolei art. 36 pkt 3 konstytucji Nepalu z września 2015 r. ogólnie wspomina o prawie każdego obywatela do suwerenności żywnościowej i odsyła w tej kwestii do szczegółowych uregulowań ustawowych, zaś w art. 51 pkt h(12) gwarantuje się prowadzenie gospodarki rolnej zgodnie z zasadami *food sovereignty*²⁵. Analogiczne zapisy są rozważane także i w innych państwach, np. w Pakistanie²⁶, czy też na Dominikanie²⁷.

Obok literalnych odwołań do suwerenności żywnościowej w ramach prawa konstytucyjnego poszczególnych państw warto także wspomnieć o działaniach na forum międzynarodowym. Bodaj pierwszym ważnym krokiem w instytucjonalnym umiędzynarodowieniu postulatów były – towarzyszące Światowemu Szczytowi Żywnościowemu FAO – obrady Forum na rzecz Suwerenności Żywnościowej (Forum for Food Sovereignty) w Rzymie między 8 a 13 czerwca 2002 r. W wyniku tego spotkania powołano Międzynarodowy Komitet na rzecz Suwerenności Żywnościowej (International Planning Committee for Food Sovereignty, IPC), czyli jednostkę formalnie działającą od 2003 r. i pośredniczącą pomiędzy organizacjami pozarządowymi i ruchami społecznymi a agendami ONZ i instytucjami międzynarodowymi odpowiedzialnymi za politykę żywnościową. Obszar współpracy między FAO i IPC zakreślony jest przez cztery kwestie: (1) prawo do żywności, (2) ekologiczne podejście do produkcji rolnej, (3) dostęp do zasobów naturalnych i ich kontrola na poziomie lokalnym oraz (4) suwerenność żywnościowa i podporządkowane jej zasady wymiany handlowej²⁸. Efektem współdziałania FAO i IPC jest z jednej strony konsolidacja środowiska zwolenników *food sovereignty*, zaś z drugiej – włączenie do agendy międzynarodowej postulatów środowiska skupionego w ramach IPC. Na szerszą skalę stało się tak

²³ Zob. https://www.constituteproject.org/constitution/Venezuela_2009?lang=en (data dostępu: 15.11.2015).

²⁴ Cyt. za: https://www.constituteproject.org/constitution/Bolivia_2009.pdf (data dostępu: 15.11.2015).

²⁵ Zob. <http://www.inseconline.org/linkedfile/Bill%20Of%20Constitution%202015%20Sept.pdf> (data dostępu: 15.11.2015).

²⁶ Zob. *Make food sovereignty part of Constitution*, „The News”, 16.10.2015, <http://www.thenews.com.pk/Todays-News-5-345897-Make-food-sovereignty-part-of-Constitution> (data dostępu: 15.11.2015).

²⁷ Zob. <http://www.fao.org/righttofood/news-and-events/news-detail/en/c/243864/> (data dostępu: 15.11.2015).

²⁸ Zob. <http://www.foodsovereignty.org/about-us/> (data dostępu: 18.11.2015).

właśnie w czasie wspomnianego Światowego Szczytu Żywnościowego, zaś od tego czasu działania są prowadzone stosunkowo regularnie, przy okazji innych spotkań i konferencji²⁹. Przedmiotowa aktywność zaowocowała włączeniem przez FAO do debaty publicznej kwestii suwerenności żywnościowej w marcu 2012 r. Dodatkowo Zgromadzenie Ogólne ONZ ogłosiło rok 2014 Międzynarodowym Rokiem Rodzinnej Gospodarki Rolnej (International Year of Family Farming).

Inną formą działań w skali międzynarodowej są spotkania zwolenników koncepcji *food sovereignty*. Warto na przykład wspomnieć o zjeździe ponad 500 delegatów z ponad 80 krajów całego świata w lutym 2007 r. w Selingué w Mali. Celem spotkania było wzmocnienie współpracy pomiędzy aktywistami ruchu, zaś realnym efektem – przyjęcie wspomnianej już deklaracji Nyéléni³⁰. Kolejnym krokiem było spotkanie ponad 400 delegatów z 34 krajów Europy w Krems (Austria)³¹. Także i tym razem głównym celem trwających między 16 a 21 sierpnia 2011 r. obrad było skonsolidowanie – tym razem europejskiego – środowiska sprzyjającego idei suwerenności żywnościowej. Zwieńczeniem spotkania było przyjęcie europejskiej wersji deklaracji Nyéléni. Obok powielenia w znacznym stopniu ogólnych zasad – wraz z zapisem sprzeciwiającym się wykorzystywaniu w rolnictwie organizmów modyfikowanych genetycznie (GMO) – dokument zakłada konieczność dokonania rewizji zasad Wspólnej Polityki Rolnej i Żywnościowej UE, odrzucenie dyrektywy UE o biopaliwach oraz przeniesienie globalnego zarządzania międzynarodowym handlem rolnym z WTO do FAO. Tym samym zwolennicy idei *food sovereignty* są w Europie związani głównie z ruchem Nyéléni oraz europejską gałęzią La Via Campesina (obie organizacje mają to samo biuro w Wiedniu). Ogółem w latach 1993–2013 odbyło się sześć światowych spotkań La Via Campesina.

Pozostałe sfery aktywności La Via Campesina zawierają się w typowych działaniach o charakterze mobilizująco-uświadamiającym. Należy do nich głównie organizacja licznych protestów, takich jak obchody 17 kwietnia jako Światowego Dnia Walki Chłopskiej, bojkoty skierowane przeciw wybranym monopolistom rynku rolno-spożywczego, czy też prowadzenie działań o charakterze informacyjno-edukacyjnym. Jak zatem widać z powyższego przeglądu form aktywności, ruch suwerenności żywnościowej – jako przykład działań społeczeństwa obywatelskiego – jest szczególnie aktywny na etapie identyfikacji problemów oraz implementacji określonych rozwiązań³².

²⁹ Przykładem może być choćby International Conference on Agrarian Reform and Rural Development (ICARRD), która obradowała 7 marca 2006 r. w Brazylii w Porto Alegre.

³⁰ Tekst deklaracji zob. http://nyelenieurope.net/sites/default/files/2016-06/DeclNyeleni-en_0.pdf (data dostępu: 17.10.2016).

³¹ Inicjatorami spotkania były: europejska reprezentacja La Via Campesina, Friends of the Earth Europe, The European ATTAC Network, The World March of Women oraz International Planning Committee for Food Sovereignty.

³² Za: K. Marzęda-Młynarska, *Globalne zarządzanie bezpieczeństwem żywnościowym...*, op.cit., s. 448.

Podsumowanie

Ocena działalności La Vía Campesina i związanej z nią idei suwerenności żywnościowej musi uwzględniać fakt znacznego zideologizowania tego ruchu społecznego. Prawdopodobnie najpowszechniej jest on kojarzony z wyraźną krytyką rozwiązań neoliberalnych z pozycji lewicowych, czy wręcz marksistowskich³³. Wydaje się to szczególnie istotne wobec faktu, że to właśnie rządy odwołujące się do ideologii lewicowych (socjalizm/komunizm) były siłą sprawczą niszczącą dotkliwie rolników i przemysł żywnościowy w XX w.³⁴ Casus PRL, czy też innych krajów komunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej jest czytelną ilustracją takiej argumentacji.

Wskazuje się także, że wiele z prowadzonych działań uzasadnionych koncepcją *food sovereignty* i tak wymaga dla swojej skuteczności uzyskania finansowania – czy to ze strony państw, czy też prywatnych sponsorów. Trudno też zgodzić się z tezą, jakoby nadanie prymatu idei *fair trade* w stosunku do *free trade* znosiło automatycznie wszelkie niedogodności dla małych producentów – wciąż bowiem pozostają oni uzależnieni od konieczności spełnienia szeregu wymogów certyfikacyjnych, fitosanitarnych, czy też związanych z prowadzeniem wymiany handlowej (np. transport)³⁵.

Problematycznie też przedstawia się ocena argumentu dotyczącego nacisku na prowadzenie działalności rolniczej o charakterze lokalnym. Czy bowiem istotnie lokalna samowystarczalność może być rozwiązaniem wszelkich problemów związanych z dystrybucją żywności? Jak na taki postulat odpowiedzą przedstawiciele społeczeństw silnie zurbanizowanych, czy też posiadających ograniczony areal ziemi uprawnej lub – szerzej – ograniczonych warunkami naturalnymi rzutującymi na możliwość prowadzenia efektywnej gospodarki rolnej? Zideologizowane odpowiedzi protagonistów idei *food sovereignty* są prawdopodobnie dalekie od oczekiwań mieszkańców wielu części świata.

Konkludując, La Vía Campesina wydaje się przykładem ruchu społecznego, który kładzie prymat idei nad praktyką społeczną. Jeśli wziąć pod uwagę ostrość stawianych diagnoz, a zwłaszcza proponowanych rozwiązań, skala oczekiwań La Vía Campesina jest duża. Jednocześnie zestawienie tychże oczekiwań z realnymi efektami działań motywowanych ideą *food sovereignty* raczej krytycznie świadczy o sile sprawczej La Vía Campesina. Niemniej jednak działalność ruchu dobrze wpisuje się w dylemat polegający na tym, że coraz bardziej zglobalizowany i współzależny świat domaga się uznania znaczenia wspólnot lokalnych. Co wymowne, dylemat ten nie tylko nie jest rozwiązywany, ale wręcz potwierdzany na poziomie międzynarodowym – przykładem takiego niekoherentnego działania może być np. negocjowanie przez UE i kraje

³³ Zob. np. P. McMichael, *A food regime genealogy*, op.cit.

³⁴ Szerzej w: P. Aerni, *Food sovereignty and its discontents*, „ATDF Journal” 2011, t. 8, nr 1/2, s. 27.

³⁵ Za: ibidem, s. 23.

globalnego Południa umów o partnerstwie gospodarczym (Economic Partnership Agreements, EPA)³⁶.

Obok powyższej krytycznej konstatacji³⁷ warto jednak wskazać, że ruch suwerenności żywnościowej – jak się wydaje – dość trafnie diagnozuje problemy wyżywienia w skali globalnej, zwracając uwagę na fakt występowania głodu, który w istocie nie jest wynikiem braku żywności. Dane pokazują dokładnie przeciwny obraz sytuacji: mamy mianowicie do czynienia – w skali ogólnoswiatowej – ze znaczną nadprodukcją żywności³⁸. *Clou* problemu leży zatem w dostępie do żywności. W tym miejscu często – także i wśród zwolenników idei *food sovereignty* – pojawia się postulat zmiany systemu dystrybucji żywności w skali globalnej³⁹, przy czym naturalnie owa modyfikacja idzie w kierunku skłonienia państw Północy do kierowania nadprodukcji żywności do krajów globalnego Południa. A zatem „problem głodu to problem podziału, a nie problem produkcji dóbr żywnościowych”⁴⁰. W tym miejscu argumenty suwerenności żywnościowej idą jednak odpowiednio dalej. Otóż poprzez położenie nacisku na sposób produkcji staje się możliwe wskazanie na rozwiązania, które są/mogą być adresowane do źródeł problemu, czyli wspólnot głównie w krajach rozwijających się. Wskazywany sposób gospodarowania jest bowiem zadaniem stawianym w pierwszej kolejności lokalnym producentom. Wyraźnie także podnosi się, że sukces przedmiotowych działań jest możliwy wyłącznie przy koordynacji polityki żywnościowej w skali globalnej. Oba te plany (lokalny i globalny), poprzez umiejętne zastosowanie w praktyce, mogą w relatywnie bliskiej perspektywie czasowej doprowadzić do złagodzenia wskazanego powyżej dylematu polegającego na dążeniu do osiągnięcia zglobalizowanej i współzależnej gospodarki z jednoczesnym uznaniem roli wspólnot lokalnych. Jak się wydaje, ten dylemat jest jedną z podstawowych przeszkód w osiągnięciu bezpieczeństwa żywnościowego w skali globalnej; rozwiązaniem nie są zaś „proste” argumenty, wskazujące czy to na potrzebę osiągnięcia samowystarczalności w skali lokalnej, czy też konieczność podzielenia się przez bogatą Północ żywnością z biednym Południem. Podobnie jak i w wielu innych wielowymiarowych

³⁶ Na temat EPA zob. np. K. Kołodziejczyk, *Umowy o partnerstwie gospodarczym (EPA) w stosunkach Unia Europejska – grupa państw*, Żurawia Papers, z. 16, ISM UW, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 2010.

³⁷ Szerzej na temat krytyki idei suwerenności żywnościowej zob. np. M. Windfuhr, J. Jonsén, *Food Sovereignty: Towards democracy in localized food systems*, FIAN-International, ITDG Publishing, Bourton-on-Dunsmore 2005, s. 31–34, http://www.nyeleni.org/IMG/pdf/foodsovereignty_itdg_fian_print.pdf (data dostępu: 15.11.2015).

³⁸ Szczegółowe omówienie problemu zob. np. B. Gulbicka, M. Kwasek, *Wyżywienie ludności na świecie*, w: G. Dybowski (red.), *Wpływ procesu globalizacji na rozwój rolnictwa na świecie*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Warszawa 2005, s. 61–160.

³⁹ Na poziomie retoryki zazwyczaj jest mowa o „sprawiedliwym podziale” żywności lub „solidarności żywnościowej”.

⁴⁰ J. Kraciuk, *Suwerenność żywnościowa a procesy globalizacji w rolnictwie*, „Folia Pomeranae Universitatis Technologiae Stetinensis. Oeconomica” 2013, t. 299(70), s. 122.

wyzwaniach społecznych, tak i w wypadku problemów żywnościowych odpowiedź jest złożona i wciąż stanowi przedmiot debaty w przestrzeni transnarodowej.

W szerszej perspektywie przykład La Vía Campesina może być postrzegany jako jeden z elementów charakteryzujących przekształcanie się relacji władzy (wpływu) we współczesnym świecie. Obok aktorów państwowych mamy bowiem do czynienia z podmiotami pozapaństwowymi („prywatnymi”). Taki stan rzeczy jest stosunkowo dobrze rozpoznany, lecz jednocześnie – zdaniem autora – tradycyjny opis pomija fakt ilustrowany działalnością La Vía Campesina: granice działań aktorów prywatnych wciąż są zakreślane przez wolę uczestników państwowych. Wobec dynamiki rozwoju relacji transnarodowych bliska przyszłość pokaże, na ile opisywane relacje okażą się trwałym rozwiązaniem, a na ile ulegną modyfikacji.

La Vía Campesina and the Concept of Food Sovereignty: Between a Promise and Its Fulfilment in Transnational Space

Food problems have been present in the international space for a number of decades, and the phenomenon in question is usually associated with the efforts commonly referred to as combating hunger or food security. The activities launched in recent years, however, allows us to look at the problem from a slightly different perspective. One such opportunity is provided by the analysis of the activity of the organisation called La Vía Campesina and the related idea of food sovereignty. Therefore, the hypothesis put forward in the article is intended to point out that one of the most fundamental food problems of the contemporary world comes down not to the lack of food but to the weaknesses in its distribution. Moreover, this text is a voice in the discussion on the limited freedom of operation of non-state actors in the changing global order. To address these issues, the author has discussed the key circumstances related to the establishment of La Vía Campesina, followed by a presentation of the principles of this transnational movement, with special attention to the analysis of the phenomenon of food sovereignty. The text is concluded by a presentation and evaluation of La Vía Campesina's activities.

Keywords: food security, food sovereignty, transnational movements, La Vía Campesina.

